

Gaz ziemny od listopada z akcyzą

Od listopada zgodnie z unijnymi wymogami gaz ziemny ma być w Polsce obłożony akcyzą, przy czym jednocześnie obowiązywać będzie długa lista zwolnień, np. dla gospodarstw domowych ogrzewających za jego pomocą mieszkania czy dla zakładów energochłonnych spełniających określone warunki.

Podatek będą rozliczać i odprowadzać firmy sprzedające surowiec. Wystawiając fakturę, uwzględnią, czy klient korzysta ze zwolnienia i w jakim zakresie.

Rząd zaakceptował już projekt nowelizacji ustawy akcyzowej (t.j. Dz.U. z 2011 r. nr 108, poz. 626 z późn. zm.). Zgodnie z nim na sprzedawców surowca zostanie nałożony obowiązek rozliczania daniny. To nic nowego ani nic specjalnego – podobnie jest w obrocie paliwami czy węglem. Problem polega jednak na tym, że w przypadku gazu jednocześnie mamy do czynienia z ogromną liczbą odbiorców (przykładowo PGNiG ma ich ok. 7 mln, w tym ok. 6,5 mln to gospodarstwa domowe) oraz obszernym katalogiem zwolnień z akcyzy. Sprzedawca będzie musiał wiedzieć, czy klient może z nich korzystać, czy też nie. Jak wskazuje handlująca gazem firma EWE Energia w piśmie do Ministerstwa Finansów, w projektowanych przepisach nie ma odpowiedzi m.in. na pytania, jak ten obowiązek wypełnić, jakie dokumenty mają to poświadczać, jak długo je przechowywać i jak często takie informacje aktualizować.

Uciążliwe zmiany

Sprzedawców gazu czeka nie tylko wiele pracy przy identyfikacji akcyzowego statusu odbiorców, ale też kosztowna przebudowa systemów informatyczno-księgowych oraz zmiana umów z milionami klientów. Czy można te obciążenia zmniejszyć, wprowadzając modyfikacje jeszcze na etapie prac nad nowelą – w Sejmie lub Senacie?

Według Dominiki Cabaj, doradcy podatkowego, dyrektora w DLA Piper, najlepszym rozwiązaniem dla sprzedawców byłoby przerzucenie obowiązku rozliczania podatku na odbiorcę – który wie, jak (na jakie cele) zużywa kupiony gaz, a więc też czy może korzystać ze zwolnienia.

– Jednak Ministerstwo Finansów już na etapie konsultacji odrzuciło ten postulat – podkreśla.

Zwiększyłaby się bowiem znacząco liczba podatników, których musiałyby obsługiwać urzędy celne. W tej sytuacji jednak niezbędne jest – według naszej rozmówczynie – włączenie do ustawy definicji gospodarstwa domowego, w przypadku którego sprzedaż będzie automatycznie zwolniona z akcyzy. Za takie gospodarstwo można uznać np. odbiorcę, który zużywa maksymalnie 10 metrów sześciennych na godzinę (mały pobór). Przy takim rozwiązaniu PGNiG nie musiałoby weryfikować statusu ok. 6,5 mln klientów. Jednak dr Katarzyna Feldo, menedżer PwC, ma wątpliwości, czy byłoby to zgodne z przepisami unijnymi, które uzależniają prawo do zastosowania zwolnienia przede wszystkim od tego, do czego gaz się wykorzystuje, a nie od tego, ile się go kupuje. W proponowanym mechanizmie ze zwolnienia mogłyby korzystać także [firmy](#), które wykorzystują gaz dla celów opodatkowanych, a na to UE może nie zezwolić.

Status odbiorców

Jeżeli jednak [ustawa](#) wejdzie w życie w kształcie, jaki zaakceptował rząd, do 30 czerwca 2014 r. sprzedawcy będą musieli zmienić [umowy](#) z milionami odbiorców, którzy korzystają z gazu do celów objętych zwolnieniem, i zawrzeć w nich informację o takim zwolnieniu.

– Ale i tak już od listopada powinni wiedzieć, jaki status ma konkretny klient i czy wystawić mu fakturę z akcyzą, czy też nie – podkreśla Dominika Cabaj. Najprawdopodobniej więc sprzedawcy zwrócą się do odbiorców z prośbą o oświadczenie, w jakim celu wykorzystują kupowany surowiec, a w konsekwencji – czy i w jakim zakresie mogą korzystać ze zwolnienia.

Katarzyna Feldo podkreśla, że po wejściu w życie nowych [przepisów](#) popełnienie błędu przy rozliczeniu akcyzy może skutkować powstaniem po stronie sprzedawców zaległości podatkowych. – Na pewno więc firmy, które mają wielu odbiorców, powinny wprowadzić wewnętrzne procedury identyfikacji ich statusu akcyzowego – twierdzi. Jedną z form zabezpieczeń może być zawarcie w umowie na dostawę surowca oświadczenia o jego przeznaczeniu oraz obowiązku informowania sprzedawcy o zmianach w tym zakresie (w celu skorygowania faktury i rozliczeń akcyzowych). PGNiG już przygotowuje się do zmian. Jak zapewnia, chce, aby były jak najmniej uciążliwe dla odbiorców zwolnionych z podatku, czyli gospodarstw domowych. Z nadesłanych nam wyjaśnień wynika też, że spółka prowadzi zaawansowane prace nad dostosowaniem systemów informatycznych. Do klientów wysłane zostaną nowe ogólne warunki umowy wraz z wyjaśnieniem przyczyn ich wprowadzenia. „Od odbiorców biznesowych będziemy zbierać deklaracje o przeznaczeniu gazu na cele określone ustawą, które będą podstawą do przyznania im właściwego statusu akcyzowego” – czytamy w piśmie. „Zakończenie prac przygotowawczych będzie jednak możliwe dopiero po wejściu w życie zmienionej ustawy, dlatego ważne jest tempo prac legislacyjnych” – dodaje spółka.

Różne przeznaczenie

Dużym problemem będzie rozliczanie akcyzy w przypadku takich odbiorców, którzy zużywają gaz do różnych celów – objętych zwolnieniem z podatku oraz opodatkowanych. Przykładowo: fabryka produkuje czystą miedź. Część surowca wykorzystuje do produkcji (i korzysta ze zwolnienia dotyczącego procesów metalurgicznych), ale część do ogrzewania pomieszczeń (co jest opodatkowane). Projekt nie daje wytycznych, co w takiej sytuacji.

Według Marka Szumańskiego, eksperta podatkowego z KMS Advisory, może nie być innego wyjścia jak zakładanie oddzielnych liczników. – Dobrym rozwiązaniem byłoby zapisanie w ustawie proporcji, która pozwalałaby w takich przypadkach w uproszczony sposób rozliczać [podatek](#) – dodaje.

Przykładowo, jeżeli 90 proc. gazu jest zużywane do celów zwolnionych, a pozostała część do opodatkowanych – przyjmujemy, że całość sprzedaży podlega zwolnieniu. W przypadku innych proporcji akcyza byłaby rozliczana według wskaźników zgłoszonych wcześniej organom celnym. Wówczas nie byłoby konieczności instalowania wielu urządzeń pomiarowych.

Jednak również to rozwiązanie wymaga, zdaniem Katarzyny Feldo, analizy pod kątem zgodności z regulacjami unijnymi.

Zbędna ewidencja

Ale to nie koniec uwag. Wiele wątpliwości budzi też obowiązek prowadzenia przez sprzedawców gazu szczegółowej ewidencji. Projektowane przepisy wskazują wprowadzić dane, które powinny się w niej znaleźć, ale w praktyce wypełnienie związanych z tym obowiązków może być problematyczne – uważa Katarzyna Feldo. Przykładowo konieczne będzie wskazanie ilości sprzedawanych wyrobów.

Pytanie, czy należy wpisywać dane z przyrządów pomiarowych sprzedawcy, czy odbiorcy. Ze względu na powstające w czasie przesyłu straty nie są to identyczne wartości. – Z pewnością na aprobatę zasługuje to, że wadliwe lub nierzetelne prowadzenie ewidencji nie będzie skutkowało utratą zwolnienia, lecz ma podlegać jedynie odpowiedzialności karnej skarbowej – Katarzyna Feldo.